CZYTELNIA MBP

KOMUNIKAT

nr 4/11
grudzień 2000

Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

Teresa Adamowska

Wiersz zimowy

Widnokrąg ziemi
jak hostia wielka,
na którą spada
wina kropelka.

Cisza się ściele,
dzwon na kościele.

Poranki chłodne
i ptaki głodne.

Czarne gawrony,
świat pobielony.

Biała dolina
i rzeka sina.

Krzewy cierniste,
śniegi puszyste.

W ciepłej gospodzie
Siedzą przy miodzie,
a w stajni lichej
Panienka rodzi.

SŁOWO OD PREZESA

Za kilka dni kalendarz wchodzi w Nowy Wiek. Uczestniczymy w tym historycznym zdarzeniu swoim jestestwem. Sięgamy w głąb siebie, by szukać odpowiedzi na dotychczasowe oczekiwania i marzenia. Rozglądamy się wokół, aby dostrzec swoje miejsce w otaczającym świecie. Zadajemy pytanie: czy to co z siebie dajemy dostarcza innym i nam satysfakcji ze wspólnego bytowania? Czy nasze miejsce w życiu społeczności bogaci dorobek i umacnia przypisaną jej rolę?

Mija bardzo pracowity dla nas i wyjątkowy dla naszej Ziemi rok. Między innymi spotykaliśmy się na Wzgórzu św. Wawrzyńca, byliśmy uczestnikami założenia kamienia węgielnego pod Kościół Krzyża Świętego. Cieszyliśmy się wspólnym spotkaniem podczas Jubileuszowego, X Zjazdu Nauczycieli i Wychowanków Szkół Ziemi Łomżyńskiej.

Przed nami wyzwania Nowego Wieku. Jestem przekonany, że w ich spełnianiu nigdy nas nie zabraknie.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Roku 2001 proszę prezesów oddziałów, wszystkich działaczy Towarzystwa, współpracowników, sympatyków i sponsorów o przyjęcie najlepszych życzeń: niech Miłość zrodzona w Betlejem pomoże nam i naszym rodzinom pokonywać codzienne trudności, niech daje radość i nadzieję.

Zygmunt Zdanowicz
Prezes ZG TPZŁ

Niech Dobra Nowina przyniesiona przez Dziecię z Betlejem umocni we wszystkich Łomżanach wspaniałe znaki chrześcijańskiej tradycji ze Wzgórza Świętego Wawrzyńca, by z dumą ponieśli je w Trzecie Tysiąclecie.

Z serca błogosławię –

Boże Narodzenie 2000

Betlejem jest światłem.

Niech rozjaśnia mroki codzienności Łomżyniakom w kraju i za granicą.

Niech nas łączy, daje nadzieję.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Zbigniew Józef Lipski

Prezydent Łomży
Jan Turkowski

Najserdeczniejsze życzenia miłej i pełnej nastroju wieczerzy wigilijnej oraz szczęścia i radości w nadchodzącym Nowym Roku życzą:

Przewodniczący Rady Powiatu
Lech Marek Szabłowski

Starosta Łomżyński
Wojciech Kubrak

Scańśliwe Betlejem

Scańśliwe Betlejem niasto Dazidowe
Ze się nam zjaziło odkupsienie nowe
Chrystus się narodziuł
By nas oswobodziuł
Od niewoli satańskiej.

Nom się nie dostało scańścia takowego
Byśwa w nasej puscy nieli zrodzonego
Jezusa Chrystusa
Toćby nasa dusa
Serdecnie go ucciła.

U nas w Nowogrodzie, na puscy starostsie
Nie bułbyś się rodził w takowem ubustsie
Moma izbow ziele
I ciepłe pościele
Bułbyś lezał jek w puchu.

Choć nam barci w lasach dzrewa zabraniają
Uzdy i siekiery w lasach zabzierają
Jednak byśwa byli
Choć w nocy zwozili
Suche drewka dla ciebzie.

Niołbyś i buroki i kapuste Panie
Tłusto zieprzowine zawdy na śniodanie
Mlecko z jagiełkami
Chlebek z kartoflani
Z niodem wodki flaseckie.

A na obziad byśwa skrzeckow naskwarzyli
I kasy grycanej tłusto nakrasili
Zając, kuropatwy
Choć połów nie łatwy
Bułby Panie dlo Ciebzie.

Niołbyś i psieluski z partu cieniuchnego
Sukmanek do kolan z sukna puscańskiego
Faworek nie drogi
Kurpsiki na nogi
Bylibyśwa zrządzili.

A ze się tak Panie podobało Tobzie
Iześ cieszpsioł bziede w maluchnej osobzie
Przyjnij serca chęci
Niej Kurpsiow w panieńci
Tu na puscy i w niebzie.

(Kolęda kurpiowska, śpiewana na melodię „Hej, kolęda, kolęda")

Pomyślności, Ordynariuszu!

W sobotę, 16 grudnia 2000 roku o godz. 11 w Katedrze św. Wojciecha w Ełku rozpoczęty się uroczystości wprowadzenia na tron biskupi nowego, drugiego w krótkiej historii diecezji, ordynariusza. Papież Jan Paweł II powierzył tę jedną z najpiękniejszych w Polsce diecezji synowi diecezji łomżyńskiej, księdzu biskupowi Edwardowi Samselowi. Nic zatem dziwnego, że w tę ciepłą, grudniową sobotę wielu łomżyniaków z ogromną sympatią kierowało swoje myśli w stronę Ełku...

Biskup Edward Eugeniusz Samsel urodził się w rodzinie rolniczej 2 stycznia 1940 roku (serdeczne życzenia urodzinowe, Ekscelencjo!) w Myszyńcu. Jest doktorem teologii biblijnej. Do stanu duchownego sposobił się w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży (1958–1964), po czym ukończył specjalizację biblijną w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, by w roku 1972 uzyskać tytuł doktorski na Uniwersytecie św. Tomasza Angelicum w Rzymie. Jest również absolwentem Ecole Biblique et Archeologique Francaise w Jerozolimie. Święcenia kapłańskie otrzymał w Katedrze łomżyńskiej w 1964 r., z rąk biskupa Czesława Falkowskiego. 17 maja 1982 r. otrzymał nominację na biskupa pomocniczego łomżyńskiego i biskupa tytularnego Montecorvino, zaś 25 III 1992 r. został biskupem pomocniczym ełckim. Sakrę biskupią otrzymał 30 V 1982 r. z rąk biskupa Mikołaja Sasinowskiego. Wówczas przyjął zawołanie: SPES UNICA, czyli JEDYNA NADZIEJA. Wykładał Pismo Święte w seminariach w Ełku i Grodnie. Przewodniczy pracom Komisji Episkopatu ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Jest delegatem Episkopatu Polski ds. ruchów katolickich.

Na uroczysty ingres do Katedry św. Wojciecha w Ełku przybyły tłumy wiernych, a ponadto ponad 20 arcybiskupów i biskupów, min. Litwy, Rosji i Białorusi. Obecny był Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Józef Kowalczyk oraz biskupi z Łomży: Stanisław Stefanek i Tadeusz Zawistowski z liczną delegacją duchowieństwa.

W wygłoszonej podczas uroczystości homilii, nowy ordynariusz diecezji, biskup Edward Samsel zapowiedział wierność apostolskiej tradycji. Stwierdził, że swoją działalność opierał będzie na przypominaniu filarów życia chrześcijańskiego. Jego zdaniem Pismo Święte stanowić powinno pierwszą i najważniejszą lekturę w każdej rodzinie. – Chrześcijanie nie mogą nie dostrzegać takich społecznych problemów jak bieda czy bezrobocie, występujących ze szczególnym nasileniem na Suwalszczyźnie i Mazurach. Należy objąć sercem tych, którym brak codziennego chleba. Trzeba umieć dzielić się chlebem!

Uroczysty ingres trwał kilka godzin. Warto przypomnieć, że biskup Edward Samsel objął diecezję w Ełku po biskupie Wojciechu Ziębie, który został arcybiskupem metropolitą białostockim.

Ulubione lektury nowego ordynariusza ełckiego to książki i opracowania poświęcone duchowości kapłańskiej, archeologii biblijnej i starożytnego Rzymu, książki prezentujące powrót życia Kościoła na Wschodzie, dzieje umiłowanej, rodzinnej Kurpiowszczyzny.

Życzymy Ekscelencji, by nowe obowiązki nie ograniczyły w niczym dostępu do kontynuowania dotychczasowych zainteresowań: historii, sportu, turystki i łyżwiarstwa.

SPES UNICA

NA ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE
WIARY - NADZIEI - MIŁOŚCI

w dniu ingresu do Katedry
Świętego Wojciecha w Ełku
16 XII 2000

błogosławi + EDWARD SAMSEL
BISKUP EŁCKI

Zdrowia, szczęścia, pomyślności...

9 listopada 1915 roku głośno było w domu państwa Bielickich. Mała Haneczka głośno dawała znać o sobie już od najwcześniejszych swoich dni. Potem podobno na jakiś czas zaniemówiła, by znowu rozgadać się na wyścigi. I tak to już zostało. Jak sama twierdzi – nie liczy upływającego czasu, choć prawdopodobnie także dzięki temu szybkiemu gadaniu, bardzo szybko upływa jej życie. Na szczęście Kochana Pani Haneczka umie dzielić się swoim życiem z innymi. Deklaruje m.in. pomoc finansową łomżyńskiemu schronisku dla psów, chce wspierać także doroczną kwestę na ratowanie łomżyńskich zabytków cmentarnych, pomaga wychowankom łomżyńskiego domu dziecka. No i ciągle sprawia ludziom tyle radości, emanuje z niej tyle ciepła, serdeczności. To pewnie wszystko przez te nadnarwiańskie fluidy...

Z okazji Dostojnego Jubileuszu prezydent Łomży, Jan Turkowski wysłał do Pani Hanki okolicznościowy telegram.

Natomiast Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej do serdeczności dołączył piękny bukiet róż. Pani Haneczko, trzymamy kciuki za Pani zdrowie, za pomyślność, za długie lata spokojnego i radosnego życia. A piosenka ze słowami :„Jeśli zdolny, uczony to z Łomży" – w Pani przeuroczym wykonaniu – niech jeszcze długo będzie hymnem i... deską ratunku dla tych, którzy uważają – być może – że życie w Łomży jest szare i nudne. Pani optymizm niech będzie dla nich lekiem na całe zło... Buziaki!

Za klasztorną furtą

Do czytelników trafi w tych dniach kolejna interesująca książka Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. „W Opactwie Benedyktynek Łomżyńskich" – to rzecz napisana przez Donatę Godlewską i Czesława Brodzickiego. Jak nie trudno się domyśleć – czytelnik znajdzie tu szczegółowy zapis klasztornej historii, codzienne życie mniszek i ich związki ze środowiskiem.

Wstęp do książki napisał ordynariusz diecezji łomżyńskiej, ks. bp Stanisław Stefanek. Ks. dr Jan Sołowianiuk pisze o jubileuszach, ich znaczeniu i roli na przestrzeni wieków.

– Do opracowania tej książki skłoniłam się w trakcie poszukiwania materiałów do historii Łomży w archiwum klasztornym – mówi Donata Godlewska. – Dzięki życzliwości Matki Ksieni Laurencji Bokuniewicz, otrzymałam do rąk bardzo cenną, ciekawą korespondencję Ojca Świętego, Jana Pawła II, wcześniej – arcybiskupa i kardynała z Krakowa. To wtedy właśnie zrodziła się myśl, by opublikować te na prawdę bardzo unikalne materiały. Kontakt z mniszkami benedyktynkami Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej nawiązało już dużo wcześniej, kiedy to wspólnie wydaliśmy książkę Siostry Alojzy Piesiewicz „Kronika Panien Benedyktynek od 1939 do 1954 roku". Tak, kronika jest wcześniejsza, ale zawierała tematy, które nie zawsze musiały interesować przeciętnego czytelnika. To jest bardzo ciekawy dokument, którego nie ma w tej chwili nigdzie w Łomży, ani poza Łomżą. Ostatnio, na spotkaniu z prof. Tomaszem Strzemboszem wręczyłam mu egzemplarz „Kroniki". Stwierdził, że to jest naprawdę bardzo cenny materiał do historii Łomży i okolic.

– Nowa książka różni się od „Kroniki" przede wszystkim tym, że zawiera całą historię opactwa...

– Klasztor Panien Benedyktynek istnieje w Łomży od 1628 roku. Tak jak klasztor Ojców Kapucynów wpisał się w historię naszego miasta. Bo to nie tylko sam budynek, ale za tą klauzurą jest życie, jest modlitwa. Naturalnie: jest i cisza i milczenie, ale przede wszystkim jest bardzo intensywna modlitwa w intencji całego świata, Łomżan i poszczególnych osób. Przecież od chwili kiedy Siostry założyły to opactwo, miejscowa ludność przychodziła do nich z różnymi problemami. Nie bez kozery jeden z rozdziałów naszej nowej książki nosi tytuł „Miastu i ludziom". Dowiemy się z niego jaką rolę spełniają w Łomży mniszki. W tej pracy jest i historia, ale i życie, które nakazuje reguła, jest i o powołaniu bo przecież do takiego zakonu trzeba mieć powołanie. Mamy również bardzo ciekawe wypowiedzi sióstr, które poszły za klauzurę, znalazły tam swoje miejsce, spełniły powołanie. Ta książka to nie tylko same daty, choć i te są ważne. Ale za datami kryją się ludzie, którzy mieli swój ogromny wpływ życie lokalnej społeczności, na bieg lokalnej historii.

Warto dodać, że wydanie tej niezmiernie ważnej i interesującej publikacji (a jest to „jubileuszowa", bo 30. książka Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej),

str. 6

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

„Z WIARĄ ojców w nowe tysiąclecie" – pod takim hasłem na Wzgórzu św. Wawrzyńca oraz w Parafii Krzyża świętego odbyły się centralne uroczystości obchodów tysiąclecia chrześcijaństwa na Ziemi Łomżyńskiej.

MUZEUM Okręgowe w Łomży wyeksponowało nieznany dotąd rysunek przedstawiający kościół św. Wawrzyńca w Łomży z 1385 roku, wykonany podczas seansu spirytystycznego na przełomie XIX i XX wieku.

„RODZICE dzieci niepełnosprawnych w zreformowanym systemie oświaty w polskiej szkole i krajach Unii Europejskiej" – to tytuł międzynarodowej konferencji oświatowej zorganizowanej przez Szkołę Podstawową nr 10 w Łomży.

ZAKOŃCZYŁA się największa inwestycja ostatnich lat w Łomży: modernizacja i rozbudowa miejskiej oczyszczalni ścieków. Sieć kanalizacyjna Łomży ma 96 km długości, a wodociągowa – 162 km.

PRZEWODNIK po własnych wystawach opublikowało Muzeum Przyrody w Drozdowie.

ARCHIWUM Państwowe w Łomży zorganizowało „Dni Otwartych Drzwi" w swojej placówce.

NAWIĄZANIE współpracy między gminami powiatu łomżyńskiego i gminami powiatu Dingolfing Landau w Bawarii to jeden ze znaczących efektów wizyty delegacji niemieckiej w powiecie łomżyńskim.

ROŚNIE w Łomży zdecydowanie liczba przypadków kradzieży z włamaniem i wymuszeń rozbójniczych.

RADA Miejska w Łomży przekazała 50 tys. złotych na finansowanie

Czerwone oczy kamer

Halina Uścińska – Miroszowa, warszawianka z pochodzenia i łomżynianka z wyboru, przepracowała w Telewizji Polskiej już czterdzieści jeden lat. Długo wahała się z decyzją opublikowania zbieranych przez lata materiałów. W jubileuszowym 2000 roku ukazuje się jej, wydana własnym nakładem książka.

„Czerwone oczy kamer" nie są książką o telewizji. Nie są też typowymi wspomnieniami wieloletniej pracowniczki tej instytucji. Nie zawierają bowiem chronologicznie ułożonych wydarzeń będących udziałem autorki. Kiedyś utarło się powiedzenie „pisać Wiechem", to znaczy używać języka stworzonego przez tego warszawskiego pisarza. O „Czerwonych oczach kamer" można powiedzieć, że są „napisane Miroszową". Bo to ona, wieloletnia dziennikarka telewizyjna, używa sobie tylko właściwej formy: nie zachowuje chronologii wydarzeń, nie wyczerpuje tematu do końca, nie opisuje tego co widz może zobaczyć własnymi oczami i sam spuentować. To tylko słynny sprawozdawca radiowy wołał: „Szkoda, że państwo tego nie widzą!". Ona wiedziała zawsze, że jej widz widzi to co ona chce mu pokazać, a do jej obowiązków należało wyszukanie odpowiedniego tematu i właściwe skomentowanie prezentowanego obrazu. I stąd właśnie styl Miroszowej – krótkie minifelietony nie zawsze wiążące się wzajem tematycznie. Są tu zapamiętane przez lata sprawy, które wymagały załatwienia, interwencji, czy po prostu podania do publicznej wiadomości. Stąd brak w książce tak typowych rozdziałów jak i śródtytułów.

I druga niezwykłość tej książki: W czasach kiedy większość autorów stara się upiększyć swój życiorys, udowodnić, że nawet niekiedy wbrew oczywistym faktom, że „od urodzenia już przewidywał upadek PRL-u", względnie „już jako dziecko był zaangażowany w obalanie wrogiego ustroju"– Halina Miroszowa, nie tając swojego udziału w obronie Warszawy w 1939 roku, czy czynnego zaangażowania w Ruchu Oporu, nie czyni z tego swoich zasług, pisze obiektywną prawdę o swoim „telewizyjnym życiu". Nie upiększa swojej pracy. Pisząc całą prawdę nie stara się wybielać swojej osoby. Takie było ówczesne życie, że wymagało od ludzi kompromisów. Ale też wymagało, aby po latach nie musieli się ich wstydzić. I Halina Miroszowa pisząc swoje „Czerwone oczy kamer", w których podaje całą prawdę o sobie i swojej pracy w Telewizji, nie musi się niczego wstydzić, bez względu na to, czy to się komuś będzie podobało, czy nie. I za to Redaktor Halina Miroszowa była i jest zawsze ceniona przez swoich widzów. Dowody tego znajdzie Czytelnik w „Czerwonych oczach kamer".

Jerzy Smurzyński
dziennikarz PRiTV

* * *

(...) Kiedyś obliczyłam, że jedną trzecią mego dziennikarskiego życia spędziłam w pociągach, nie ogrzewanych samochodach, na stacjach kolejowych, w marszach do zagubionych wsi. Cudownym wspomnieniem jest to, że nikogo się wtedy nie trzeba było bać, nikt nigdy mnie nie napadł, nie zrobił krzywdy. Przeciwnie, spotykała mnie ludzka życzliwość i chęć niesienia pomocy (...)

(...) Ludzie – poznani, pokochani, niezapomniani. Na przykład pani Helena Czernekowa. Kierowniczka Biblioteki Miejskiej w Łomży. Malutka, na krótkich nóżkach, najwierniejsza służka miasta. Wcale się tam nie urodziła – a kochała. Ciągle przyjeżdżała do Warszawy i na ulicznych stoiskach kupowała wszystko – oczywiście książki – co dotyczyło chociaż jednym zdaniem Łomży. Ciągle nachodziła minister-

str. 7

prac archeologicznych na Wzgórzu św. Wawrzyńca oraz budowę centrum katolickiego przy parafii Krzyża Świętego.

15-LETNIA Iza K. została zamordowana w Szczepankowie przez 16-letniego sąsiada. Morderstwo miało motyw seksualny. W Łomży odbył się marsz milczenia, w którym uczestniczyło około 5 tys. młodych osób.

15,8 KILOGRAMA ważył karp wyłowiony z Narwi przez mieszkańca Łomży Zbigniewa Sobocińskiego. Niezwykły okaz mierzył 88 cm!

UNIWERSYTET trzeciego wieku rozpoczął działalność przy Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży przy współpracy z białostocką Akademią Medyczną.

KONGRES dzieci niepełnosprawnych Diecezji łomżyńskiej przebiegał pod hasłem „Jestem ważny i potrzebny".

SERIĘ kart telefonicznych poświęconych Biebrzańskiemu Parkowi Narodowemu wydała Telekomunikacja Polska.

„ROK 2000 – Ziemia Ewangelii" – to tytuł wystawy fotografii Gabora Lorinczego w galerii hotelu „Baranowski" w Piątnicy.

RADNI łomżyńscy uchwalili zmiany w statucie miasta, zakładające m.in. likwidację dwóch etatów w zarządzie miasta oraz powołanie czterech nieetatowych jego członków.

DZIEWIĘTNASTOSOBOWA grupa lekarzy i nauczycieli z Litwy i Białorusi, pracujących z dziećmi niepełnosprawnymi, uczestniczyła w warsztatach terapii zajęciowych w Balikach koło Łomży.

JADWIGA Kubajewska z zespołu „Łomżyniacy" zajęła drugie miejsce w kategorii solistów w Ogólnopolskim Przeglądzie Artystycznym Ruchu Seniorów w Bydgoszczy.

BLISKO 2 tys. interesantom pomogło łomżyńskie Biuro Porad Obywatelskich w ciągu czterech lat działalności.

Za klasztorną furtą

ze str. 4

było możliwe dzięki ogromnej życzliwości wielu ludzi. Właściciel firmy fotograficznej „Wrzos", p. Jacek Malanowski (ul. Farna 6) wykonał nieodpłatnie zdjęcia. Ks. kanclerz Tadeusz Śliwowski do końca pełnił funkcję rzecznika opactwa, wkładając w to wydawnictwo – jak sam mówi – bardzo wiele pracy. Finansowa pomoc samych Sióstr, Spółdzielni Mleczarskiej z Piątnicy, Spółki PEPEES S.A., Zakładu Usług Informatycznych NOVUM z Łomży, śniadowskiego PREFBETU, Domu Pogrzebowego MARCZYK, czy wreszcie Zakładu Usług Poligraficznych LIBRA PRINT jest kolejnym żywym dowodem niewątpliwego zaangażowanie dyrekcji tych firm w życie społeczne naszej Małej Ojczyzny. Wszystkim, którzy nigdy nie zwątpili i choć dobrym słowem uczestniczyli w całym przedsięwzięciu Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej serdecznie dziękuje.

Być może dzięki tej książce przeciętny czytelnik dowie się co to jest klauzura, a co reguła, jaka jest różnica pomiędzy refektarzem a wirydarzem, czemu tak naprawdę poświęcają się pracowite mniszki... Będzie to niewątpliwie znakomita lektura dla wszystkich.

Promocja książki odbędzie się prawdopodobnie 6 stycznia, w święto Trzech Króli lub – jak kto woli – w Uroczystość Trzech Mędrców.

Ewa Chętnik Donatowicz

Jakiej miłości...

Jakiej miłości nam dziś potrzeba
By zdławić niepokój w sercach ludzi
By w każdym człowieku widzieć brata
I siać ziarna uczuć przeciw nienawiści

Jakiej miłości nam dziś potrzeba
By pojąć chorych, ubogich i samotnych
By obdarzyć głodnych okruszyną chleba
I ukochać tych przez wszystkich opuszczonych

Jakiej miłości nam dziś potrzeba
By przytulić sieroty i trędowatych
By ukazać im skrawek jasny nieba
I pogłaskać promykiem ludzkich serc

Jakiej miłości nam dziś potrzeba
By ukochać tych znienawidzonych
I zrozumieć, że oni bez naszego serca
To samotne, puste drzewa w cieniu słońc

Jakiej nadziei nam dziś potrzeba
By w bezkresnych szlakach nie zbłądzić
Spójrz z nadzieją w oczy człowieka
By Chrystusa miłosiernego w nim ujrzeć

Potrzeba nam wielkiej wiary, nadziei, modlitwy
Dla zaczynu ziarna, dla żniw przyszłości

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

PRAWIE 300 taksówek osobowych kursuje ulicami Łomży.

102 LATA ukończył podpułkownik Erwin Dąbrowski, najstarszy żołnierz 33 Pułku Piechoty, harcerz i społecznik. Nasze gratulacje i życzenia dwustu lat w jak najlepszym zdrowiu!

STOWARZYSZENIE „Źródło" z Łomży wydało książkę zatytułowaną „Na Harendzie i w Lipcach. Motywy biblijne w twórczości Jana Kasprowicza i Władysława S. Reymonta", napisaną przez ks. Jana Żelaznego.

CO TRZECI spośród 127 tys. uprawnionych do głosowania w okręgu łomżyńskim głosował w wyborach prezydenckich na Aleksandra Kwaśniewskiego. Na drugim miejscu uplasował się Marian Krzaklewski a na trzecim Jarosław Kalinowski. 11 proc. wybor-

ze str. 5

Czerwone oczy kamer

stwa, które coś mogły dla miasta zrobić – dać jakieś pieniądze, kogoś przysłać na odczyt, jakiegoś aktora na bezpłatny występ. Ciągle zakładała jakieś towarzystwa: miłośników języka, towarzystwo naukowe Wagów, ciągle coś nowego. I do Łomży przyjeżdżali znakomici uczeni – profesor Doroszewski, Samsonowicz, Herbst, a potem ich młodzi następcy. I rozwijało się życie kulturalne w najtrudniejszych czasach. A na kolejnych zjazdach Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej z zapałem śpiewaliśmy piosenkę, którą ona „wychodziła" – (nie łatwo było zdobyć fundusze, znaleźć kompozytora, autora itp) „Jeśli mądry i zdolny – to z Łomży, kompozytor ceniony – to z Łomży, zasłużony dyrektor, profesor czy rektor – to z Łomży, to z Łomży – jak nic". Śpiewała ją Hanka Bielicka, najsławniejsza łomżyńska gwiazda (...)

(...) Zgubiony w łóżku nabój w noc poślubną, gdy mój mąż wrócił z przyjmowania angielskiego zrzutu. Nabój zgubił się, gdy rozładowywaliśmy pistolet – i nigdy go nie znaleźliśmy. Zebrania dowództwa 7. pułku „Garłucha", w którym oboje pracowaliśmy jako żołnierze AK. Strach, który rodził się we mnie, gdy rosło dziecko o obraz możliwej wpadki, kończącej się zawsze w mojej wyobraźni zabiciem dziecka za nóżki o ścianę... Kładłam się krzyżem na podłodze i modliłam żarliwie, żeby „oni" nie przyszli. Bałam się tak, że poszłam do swojej szefowej Dużego Kolportażu, pani Zofii Lubińskiej – Stefanii – i powiedziałam: – Boję się, nie mogę. – A przecież byłam etatowym konspiratorem. „Odstawiła" mnie od kolportażu, ale dom dalej tkwił w konspiracji, przecież reszta się nie zmieniła...

I przyszedł sierpień, zwalił się na dom ogniem z rozstrzeliwanych w piwnicach i pod murem, zwałami trupów, ucieczką na wyższe piętra przez płonący parter, by tam, w bezwzględnej ciszy, przywarować do momentu możliwości wyjścia. – Grabież i gwałt, i strzępy nadziei – mówili o tym w filmie ci, co ocaleli, a ja wspominałam to, co było przed tym. Bardzo szybko zrozumiałam, że w gruncie rzeczy jest to dług spłacony memu pierwszemu mężowi. On, zmuszając mnie i dziecko do opuszczenia tego domu, uratował nam życie. Sam poległ: do dziś nie wiadomo dokładnie gdzie i jak, kiedy? Ale myśmy – żyli. Może dlatego tak żarliwie robiłam ten reportaż, że był moim ostatnim powrotem do tamtych wspomnień, tamtego męża, tamtego czasu...

Teraz już nie chodzę na ulicę Olesińską 5. (...)

(...) Mój ojciec mówił kiedyś, że Polska jest jak karczma narodowa. Stoi na pustym wzgórzu – laski, piaski, karaski, wieje wiatr, zacina deszcz. A oni co pewien czas przychodzą – od wieków. Ze wschodu, zachodu, południa, północy. Przychodzą, gwałcą, palą, zabijają. Wypędzamy ich lub sami odchodzą, a my zaczynamy odbudowywać. I weszło to nam w krew – nie przywiązujemy wagi do historii, niczego nas nigdy nie uczy, nie kochamy tego, co jest dziedzictwem wieków. Cóż, tyle razy już płonęło, tyle razy już rozkradali...

I jesteśmy w tym wszystkim tacy, jacy jesteśmy – trudni do prowadzenia, przekonania, rządzenia. Czy jest klucz, który by nas otwierał? Nieszczęście? Tak, zaraz zrodzi się solidarność. Zagrożenie – tak, zaraz rozedrzemy koszulę – bij, zabij – nie damy. A potem niechęć, lenistwo, kłótnie...

A jednak głęboko wierzę i wiem, że jest także głęboki nurt, cichy i niewidoczny, jak w rzece Narwi, nad którą spędziłam całą młodość. *Szumi woda po kamieniach, a na głębi cicho płynie...* Nurt ważny, wartościowy, jakby ciągle do odkrycia, obudzenia. Tak, wiem, urodziłam się w złym miejscu. Tak jest, wolałabym – w Australii, ale urodziłam się w karczmie na rozdrożu – i to jest moje miejsce.

Halina Miroszowa

ców poparło Andrzeja Olechowskiego a 5 proc. Andrzeja Leppera. Frekwencja wyniosła blisko 56 proc.

REGIONALNE Centrum Edukacji Europejskiej z Łomży realizuje w gminach wiejskich cykl szkoleń na temat Unii Europejskiej.

BROWAR Łomża zachęcony bardzo dobrymi wynikami sprzedaży piwa marki Atom, które w sierpniu tego roku debiutowało na rynku, postanowiło rozszerzyć tę markę o nowy produkt o nazwie Mocny Atom.

TOWARZYSTWO Miłośników Rajgrodu było gospodarzem kolejnego Wojewódzkiego Spotkania regionalnych Towarzystw Kultury Województwa Podlaskiego.

15 PACJENTAMI będzie opiekować się – po rozbudowie – łomżyńskie Hospicjum pod wezwaniem Świętego Ducha. Obecnie może opiekować się tylko 6 pacjentami.

ZNANY międzynarodowy koncern BP otworzył swoją stację paliw w Łomży przy Al. Legionów.

PRAWIE 200 mężczyzn przebadali bezpłatnie łomżyńscy urolodzy w ramach ogólnopolskiej akcji „Biały tydzień dla prostaty".

PROTEST przeciwko proponowanym zasadom płacenia za usługi medyczne szpitali w przyszłym roku skierowali do kierownictwa Podlaskiej Kasy Chorych ordynatorzy oddziałów Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

BLISKO pół tysiąca hektarów traw i trzcin spłonęło w Biebrzańskim Parku Narodowym.

OKOŁO 300 zabytkowych krzyży zginęło w ostatnich pięciu latach z zabytkowego cmentarza w Łomży.

RATUJEMY ŁOMŻYŃSKIE ZABYTKI CMENTARNE
KWESTA — 2000 —

PROTOKÓŁ Z KWESTY NA RATOWANIE ŁOMŻYŃSKICH ZABYTKÓW CMENTARNYCH PRZEPROWADZONEJ PRZEZ TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ W DNIU 1 LISTOPADA 2000 R.

Komisja w składzie:

Wojciech Aszoff, Józef Babiel, Danuta Biedrzycka, Wiktor Grochowski, Wawrzyniec Kłosiński, Bogdan Majewski, Wiesława Symańska, Zygmunt Zdanowicz i Sławomir Zgrzywa stwierdza:

Kwesta w dniu 1listopada 2000 roku prowadzona była przez 59 osób.

Na podstawie cząstkowych protokołów liczenia i po ponownym przeliczeniu ustalono, że podczas kwesty ogółem zebrano słownie: dwadzieścia tysięcy siedemset siedemdziesiąt pięć złotych i dziewięćdziesiąt pięć groszy

Ponadto stwierdzono:

- 0,05 USD
- 14,71 DM
- 500 lirów włoskich
- 1,10 zł st. PL
- dwie monety 2-złotowe kolekcjonerskie

Walory zostały odkupione przez jednego z członków komisji liczącej za kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych).

Ostateczna kwota zbiórki wynosi 20.835,95 zł (dwadzieścia tysięcy osiemset trzydzieści pięć złotych i dziewięćdziesiąt pięć groszy.

Pieniądze umieszczono w portfelach bankowych i wraz ze specyfikacjami zawartości komisyjnie wrzucono do skarbca Powszechnego Banku Kredytowego Oddział w Łomży przy ulicy Zawadzkiej 4.

Koszty organizacji kwesty nie obciążają wpływów:

- znaki opłaty skarbowej wartości 20 zł zakupione zostały ze środków własnych organizatora,
- druk znaczków kwestarskich wykonała bezpłatnie Drukarnia LIBRA PRINT,
- identyfikatory dla osób kwestujących wykonała bezpłatnie firma GABS FOTO,

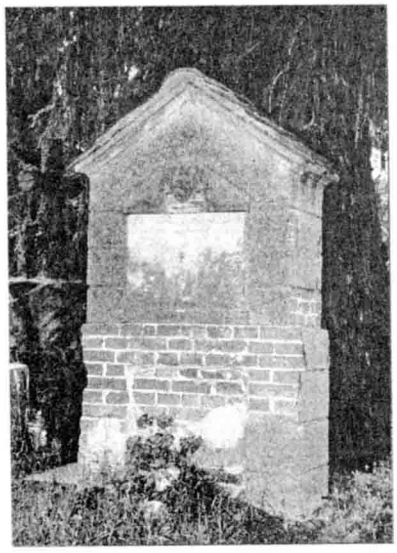

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

STAŁĄ ekspozycję tradycji oręża polskiego na Ziemi Łomżyńskiej zamierza otworzyć Zarząd Obwodu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

PO RAZ 81 rok akademicki zainaugurowało Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży.

ANNA Maria Jopek i zespół jazzowy Jacka Kochana zainaugurowali kolejną edycję Łomżyńskiej Jesieni Kulturalnej – cykl imprez przygotowanych przez Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych.

KONFERENCJĄ naukową z udziałem wielu luminarzy świata nauki i kultury, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów uczciło dwusetną rocznicę urodzin Jakuba Wagi.

W DROZDOWIE odsłonięto tablicę poświęconą Romanowi Dmowskiemu.

FOTOGRAFICZNY reportaż z tegorocznych wykopalisk archeologicznych na Wzgórzu św. Wawrzyńca autorstwa Bolesława Deptuły eksponuje Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży.

CORAZ więcej trudności ze znalezieniem pracy w Łomży mają absolwenci wyższych uczelni.

120 NAUCZYCIELI straciło pracę w Łomży i pow. łomżyńskim z powodu reorganizacji sieci szkół i niżu demograficznego.

PIWO „Łomża Wyborowe" za jakość oraz „Atom" za sukces rynkowy przysporzyły Browarowi Łomża nagrodę „Kapelusz Merkurego" na poznańskich targach rolno-spożywczych POLAGRA 2000. Te same piwa zostały także nagrodzone na I Festiwalu Piwa Beer Fest w Warszawie.

RADA Miejska przyjęła „Studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego Łomży".

NOWOCZESNY jedyny tego typu w Polsce plac zabaw dla dzieci uruchomiła przy ul. Księcia Janusza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa".

120 LAT działalności świętowała Ochotnicza Straż Pożarna w Nowogrodzie.

RATUJEMY ŁOMŻYŃSKIE ZABYTKI CMENTARNE
KWESTA — 2000 —

- siedziby sztabowi kwesty udzieliło bezpłatnie Radio Białystok S.A. w Studio w Łomży.
- rozmowy telefoniczne na koszt Urzędu Miejskiego w Łomży i Radia Białystok.

Całkowity dochód ze zbiórki po bankowym przeliczeniu w dniu 2 listopada 2000 r. wpłacony zostanie na konto Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej z wyłącznym przeznaczeniem na RATOWANIE ŁOMŻYŃSKICH ZABYTKÓW CMENTARNYCH.

Miłym akcentem tegorocznej kwesty było zachowanie uczniów klasy I „i" ze Szkoły Podstawowej nr 10 im.

Papieża Jana Pawła II. Dzieciaki zebrały wszystkie grosiaki, jakie miały pójść na słodycze. Uzbierało się 42 złote i 70 groszy. Pieniądze te przyniosły do sztabu kwesty i przeznaczyły na ratowanie cmentarnych zabytków. To – w kilkunastoletniej historii kwesty – pierwszy taki przypadek. Dziękujemy Wam!

Już po zakończeniu kwesty, radni Rady Miejskiej w Łomży podczas listopadowej sesji zorganizowali dobrowolną zbiórkę na ratowanie cmentarnych zabytków. Zarówno radni, jak i inne osoby obecne na sesji zebrali 740 złotych. Kwota została już przekazana na konto cmentarza.

Goście, którzy tak licznie odwiedzali w tym roku łomżyński cmentarz ze zdumieniem spoglądali na kolejne odnowione cmentarne zabytki (jest ich w sumie już około 40), ale przede wszystkim na granitową kostkę w głównej alejce. Wprawdzie na razie Urząd Miasta stać było na sfinansowanie tylko nieco ponad 70 metrów, ale jest duża szansa, że w przyszłym roku, na 200-lecie naszego cmentarza, cała aleja otrzyma już granitową nawierzchnię.

Warto wspomnieć także o społecznej pracy grupy członków Zarządu Głównego TPZŁ, którzy 28 października zakasali rękawy i zlikwidowali trzy największe wysypiska śmieci przy głównej alejce. Niezwykle ochoczo pracowali z nami także bardzo młodzi harcerze. Wszystkim, którzy zastosowali się do naszych próśb o wynoszenie śmieci poza cmentarny parkan, serdecznie dziękujemy. Niemożliwe stało się normalnością. Dziękujemy także wszystkim, którzy dotychczas w jakikolwiek sposób przyczynili się do tej wielkiej akcji ratowania łomżyńskiego cmentarza.

O naszej kweście mówią:

Pierwsza Dama RP, Jolanta Kwaśniewska: – W pamięci mam jeszcze wrześniowe spotkanie w Łomży. To piękne miasto, z bardzo bogatą tradycją. Wiem, że wśród wielu cennych zabytków macie też ten unikalny, porównywalny z warszawskimi Powązkami cmentarz. A że otoczony jest opieką, to gwarancja, że to co najpiękniejsze, najwartościowsze w naszej historii – przetrwa. Każda, nawet symboliczna złotówka, przeznaczona na ratowanie zabytków ma wymiar nie tylko nominalny. Ratujmy łomżyńskie zabytki cmentarne! W dniu kwesty będę z Państwem. Życzę zebrania dużych pieniędzy!

Hanka Bielicka: – Sercem zawsze jestem związana z wami, Drodzy łomżyniacy. Proszę Was, żebyście ni-

str. 11

MINISTERSTWO Sprawiedliwości zapowiedziało likwidację Sądu Okręgowego w Łomży.

ZDZISŁAW Truszkowski, były wicewojewoda łomżyński, został prezesem Okręgowej Rady Łowieckiej w Łomży. W łomżyńskim okręgu jest 25 kół łowieckich. Skupiają one blisko 1200 myśliwych.

PRACE 17 polskich XIX– i XX- wiecznych mistrzów malarstwa i rysunku (m.in. Teodora Axentowicza, Juliana Fałata, Alfreda Wierusza Kowalskiego, Jacka Malczewskiego, Wojciecha Weissa i Leona Wyczółkowskiego) prezentuje Galeria Sztuki Współczesnej w Łomży.

BOGDAN Szczepański – znany muzyk mieszkający i tworzący w Łomży – zdobył nagrodę za muzykę do spektaklu „Toporland", przygotowanego przez warszawski teatr Unia Teatr Niemożliwy na festiwalu w Bułgarii.

ZAKOŃCZYŁ SIĘ remont mostu na Narwi w Piątnicy.

ZĄB mamuta sprzed 15 tys. lat znalazł podczas kopania stawu Aleksander Wróblewski z Bujnowa.

ROLNICY z Opolszczyzny przysłali łomżyńskim rolnikom pociąg z darami, m.in. ponad 250 ton zboża.

JUBILEUSZ 75-lecia obchodziła Diecezja Łomżyńska. Dziś zajmuje ona obszar 11,5 tys. km kwadratowych, ma blisko 600 tys. wiernych i 500 księży. Diecezję erygował 28 października 1925 roku papież Pius XI. Pierwszym ordynariuszem był biskup Romuald Jałbrzykowski.

DZIEWIĄTĄ edycję konkursu O Medal Wiktora Godlewskiego ogłosił Gminny Ośrodek Kultury w Bogutach.

PROFESOROWIE Józef Borzyszkowski i Kazimierz Sopuch z Uniwersytetu Gdańskiego zostali laureatami XI edycji konkursu O Medal i Nagrodę im. Zygmunta Glogera. Wśród wyróżnionych znaleźli się także łomżyniacy: Teresa Pardo z Regionalnego Ośrodka Kultury i ks. prof. Franciszek Woronowski z Wyższego Seminarium Duchownego.

PEPEES Łomża i Browary Lubelskie podpisały list intencyjny o współpracy.

ŁOMŻYŃSCY parlamentarzyści oraz władze powiatu zambrowskiego zaprotestowały przeciwko zamiarowi likwidacji jednostki wojskowej w Czerwonym Borze.

str. 14

Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO

W dniach 29–30 września Zarząd Główny TPZŁ spotkał się na wyjazdowym posiedzeniu w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. Po zwiedzeniu placówki, spotkaliśmy się z zarządem Towarzystwa Miłośników Ciechanowca, by rozważyć możliwości współpracy.

Plenarne posiedzenie koncentrowało się wokół następujących tematów: omówienie działalności w latach 1999–2000, w tym działalności finansowej, zatwierdzenie kalendarza prac związanych z przygotowaniami Walnego Zjazdu Delegatów, sprawy organizacyjne i wolne wnioski. Prezes Zygmunt Zdanowicz poinformował o zmianach organizacyjnych w pracy biura ZG TPZŁ. Powołano do życia oddział TPZŁ w Zbójnej. Z dniem 1 września księgowość ZG przejęła kol. Teresa Domurat i przez pół roku prowadziła ją społecznie. Wydano pięć numerów „komunikatu". Odnowiono deklaracje członków zbiorowych, powołano też nowych – obecnie jest ich 17. Odbyto dziewięć zaplanowanych zebrań prezydiów ZG oraz 3 zebrania plenarne. Zorganizowano X Jubileuszowy Zjazd Nauczycieli i Wychowanków Szkół Ziemi Łomżyńskiej. Urządzono Jubileusz 60-lecia pracy artystycznej Hanki Bielickiej. Razem z ZO Łomża zorganizowano spotkanie opłatkowe. Odbyło się spotkanie autorskie z p. Donatą Godlewską. Wznowiono wydanie monografii Łomży „Od czasów najdawniejszych do rozbiorów", napisane przez p. Donatę Godlewską. Współorganizowaliśmy Mszę świętą 15 lipca 2000 roku w Lesie Jeziorkowskim przy grobach pomordowanych przez hitlerowców mieszkańców Łomży i okolic. Współuczestniczyliśmy w obchodach 1000 lecia Chrześcijaństwa na Ziemi Łomżyńskiej (Wzgórze św. Wawrzyńca) i podczas wmurowania kamienia węgielnego pod Kościół Krzyża Świętego. Współorganizowaliśmy XIV Spotkanie Regionalnych Towarzystw Kultury Woj. Podlaskiego w Nowogrodzie. Razem z Komitetem Obchodów 200-lecia Zabytkowych Cmentarzy Wyznaniowych organizowaliśmy kwestę 1i 2 listopada 1999 r., uzyskując rekordową kwotę 25,5 tys. złotych. Współpracujemy przy odnawianiu zabytkowych nagrobków. Współdziałaliśmy z Muzeum w Łomży w konkursie literackim, otwarciu Karczmy Kurpiowskiej w Skansenie w Nowogrodzie, a z Muzeum w Drozdowie oraz Łomżyńskim Parkiem Krajobrazowym – w tworzeniu zarządu. Ogłosiliśmy konkurs fotograficzny „200 lat cmentarzy łomżyńskich". To – z konieczności – tylko bardzo skrótowa relacja z działalności ZG w bieżącej kadencji.

Zatwierdzony na plenarnym posiedzeniu kalendarz przygotowań do Walnego Zjazdu Delegatów przedstawia się następująco:

- do 30 września 2000 r. – zatwierdzenie trybu prac przygotowujących 24. Walny Zjazd, ustalenie zasad wyboru delegatów
- do 30 grudnia 2000 r. – opracowanie przez prezydium ZG i rozesłanie ankiet sprawozdawczych z pracy oddziałów w minionej kadencji
- do 31 grudnia 2000 r. – określenie terminów zjazdów w oddziałach TPZŁ
- do 15 marca 2001 roku – odbycie zjazdów sprawozdawczo-wyborczych w oddziałach

str. 14

„200 LAT ŁOMŻYŃSKIEGO CMENTARZA"
KONKURS FOTOGRAFICZNY

W związku z przypadającą w 2001 roku dwusetną rocznicą powstania Zespołu Cmentarzy Wyznaniowych przy ul. Świętego Mikołaja w Łomży, ogłasza się otwarty konkurs fotograficzny.

Organizatorzy:

- Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej
- Redakcja tygodnika „Kontakty"
- Firma „Gabs Foto"

Celem konkursu jest uzyskanie bogatego pod względem artystycznym i dokumentacyjnym materiału fotograficznego obrazującego wartości zabytkowe i historyczne łomżyńskiego cmentarza.

Konkurs ma charakter otwarty. Każdy uczestnik może przedstawić do 10 prac fotograficznych o wymiarach minimalnych 13 × 18 cm Odrębną kategorią prac będą fotografie archiwalne prezentujące nie istniejące już obiekty lub ich poprzedni stan. Prace należy przekazywać pod adresem: Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, ul. Polowa 22, 18-400 Łomża.

Prace winny być opatrzone na odwrocie tytułem proponowanym przez Autora oraz godłem, a zapieczętowana koperta (także opatrzona godłem) winna zawierać imię i nazwisko Autora, dokładny adres, oświadczenie o scedowaniu praw autorskich na Zarząd Główny TPZŁ do bezpłatnego, jednokrotnego wykorzystania w druku albumu fotograficznego „200 lat Cmentarza Łomżyńskiego" oraz wystawy pokonkursowej pod tym samym tytułem. Autorzy prac wykorzystanych w druku otrzymają bezpłatnie po 3 egzemplarze wydawnictwa. Autorzy, na prośbę organizatorów, udostępnią negatywy przekazanych prac w celu umożliwienia ich ewentualnego opracowania do wystawy i druku albumu.

Nadesłane prace nie podlegają zwrotowi. Wyjątek stanowią fotografie archiwalne przekazywane do konkursu z prawem ich skopiowania.

Prace należy składać do 1 marca 2001 roku. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 1 maja 2001 roku.1 listopada 2001 roku nastąpi otwarcie wystawy pokonkursowej i promocja albumu fotograficznego.

Organizatorzy przewidują następujące nagrody: I – 1.000 zł, II – 800 zł, III – 500 zł oraz wyróżnienia.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zaproponowania jury innego podziału nagród.

* * *

ze str. 11

KWESTA

gdy nie zapominali o naszej nekropolii, o tym że leżą tam nasi dziadowie, nasze babcie i właściwie cała nasza Łomża. Niewiele zostało z tych wielkich, prawdziwych pamiątek, takich jak Katedra i jak ten właśnie cmentarz – jedyna pamiątka po wielkiej naszej przeszłości. Jak to zginie, to nie będą ludzie pamiętać, że było kiedyś takie miasto. A warte jest zapamiętania, bo tu zawsze byli ludzie zacni, mądrzy, tacy o których cała Polska wie. I dlatego na cmentarzu wypisana jest cała nasza historia. Pamiętajcie o tym cmentarzu. Ja też – ile razy będę mogła – zawsze będę wspomagała, bo jesteście mi wszyscy bliscy, a tym bardziej ci, co odeszli i zostają już tylko w naszej pamięci. Pa, kochani....

Halina Miroszowa: – Chcę być z Wami na tym pięknym zabytkowym cmentarzu. Jako młoda harcerka trzymałam tu wartę w rocznice śmierci moich najbliższych i przyjaciół. I teraz też chcę być razem z Wami i proszę: bądźcie ze mną!

Biskup Stanisław Stefanek: – To jest dobra inicjatywa, od lat praktykowana konsekwentnie u nas w Łomży, dzięki czemu mamy już sporo udanych interwencji restauracyjnych. Są osiągnięcia i dlatego łomżyniacy coraz chętniej idą na cmentarz z jakimś grosikiem już zawczasu przygotowanym.

Premier Jerzy Buzek: – Jestem przekonany, że kwesta to najlepszy sposób na to, żeby decydować o ratowaniu czy też wspieraniu tego rodzaju przedsięwzięć czy też wspaniałych miejsc jak łomżyński cmentarz. To bardzo dobra inicjatywa, jestem przekonany, że posłuży uratowaniu tego wspaniałego miejsca.

Jeszcze rok temu był z nami także Jerzy Waldorff – inicjator kwesty na ratowanie warszawskich Powązek: – Drodzy przyjaciele z Łomży, jestem szczęśliwy dowiedziawszy się, że dbacie i to tak pięknie dbacie o Wasz cmentarz – jeden z najstarszych w Polsce. Groby polskie to są kotwice narodu! Pamiętajcie zawsze o tym.

A wszyscy pamiętajmy również o tym, że w przyszłym roku – wielki jubileusz: 200 lat zabytkowego cmentarza. Do uratowania mamy jeszcze około 500 nagrobków. Pomożecie?

Odcinek dla poczty

Zł ..... gr .....

słownie złotych ..... grosze jak wyżej

wpłacający

Dokładny adres

Nazwa banku

PBK Oddział Łomża

Numer rachunku 11101343-40134001 7251

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

Dokładna nazwa rachunku Zarząd Główny

„Ratujemy łomżyńskie zabytki cmentarne"

Datownik

Podpis przyjm.

Opłata

zł ..... gr ....

Odcinek dla banku

Zł ..... gr .....

słownie złotych ..... grosze jak wyżej

wpłacający

Dokładny adres

Nazwa banku

PBK Oddział Łomża

Numer rachunku 11101343-40134001 7251

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

Dokładna nazwa rachunku Zarząd Główny

„Ratujemy łomżyńskie zabytki cmentarne"

Datownik

Wypełnić na odwrocie

Odcinek dla posiadacza rachunku

Zł ..... gr .....

słownie złotych ..... grosze jak wyżej

wpłacający

Dokładny adres

Nazwa banku

PBK Oddział Łomża

Numer rachunku 11101343-40134001 7251

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

Dokładna nazwa rachunku Zarząd Główny

„Ratujemy łomżyńskie zabytki cmentarne"

Datownik

Wypełnić na odwrocie

Potwierdzenie dla wpłacającego

Zł ..... gr .....

słownie złotych ..... grosze jak wyżej

wpłacający

Dokładny adres

Nazwa banku

PBK Oddział Łomża

Numer rachunku 11101343-40134001 7251

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

Dokładna nazwa rachunku Zarząd Główny

„Ratujemy łomżyńskie zabytki cmentarne"

Datownik

Podpis przyjm.

Opłata

zł ..... gr ....

Przekaz dla wpłat na rachunki bankowe

Rodzaj zobowiązania .....

Darowizna
na renowację zabytków
cmentarza łomżyńskiego

Rodzaj zobowiązania .....

Darowizna
na renowację zabytków
cmentarza łomżyńskiego

Rodzaj zobowiązania .....

Darowizna
na renowację zabytków
cmentarza łomżyńskiego

Rodzaj zobowiązania .....

Darowizna
na renowację zabytków
cmentarza łomżyńskiego

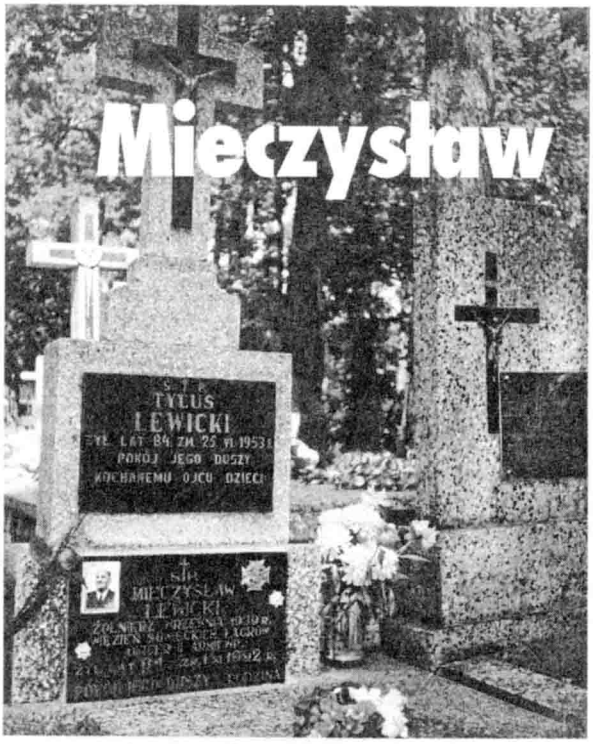

Mieczysław Lewicki urodził się 21 stycznia 1908 r. w Kobryniu. Do ZHP wstąpił w 1926 r. jako uczeń Państwowej Szkoły Mierniczej i Przemysłowo – Leśnej w Łomży. Była to 8 Drużyna Harcerzy im. Jana Sobieskiego. W tej drużynie pełnił obowiązki drużynowego od 1926 r. do 1931 r. Drużyna pod jego przewodnictwem pracowała bardzo aktywnie. Drużyna ta otrzymała sztandar, a jego poświęcenie odbyło się 9 maja 1929 roku. Na uroczystości obecni byli harcerze, wojsko, dyrektorzy szkół, delegacje młodzieży szkół średnich oraz protektor harcerstwa, biskup łomżyński Stanisław Łukomski. Odśpiewano modlitwę harcerską, harcerze składali przyrzeczenie.

Drużyna prowadzona przez dh. Lewickiego osiągnęła duże sukcesy organizacyjno-harcerskie i sportowe. Na przykład w 1932 roku zdobyła nagrodę przechodnią Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego o mistrzostwo miasta Łomży. Drużyna wystawiała również sztuki teatralne w Domu Żołnierza. Sukces odniosło przedstawienie teatralne „Młody Las".

Od 1934 do 1939 roku., druh Lewicki pełnił obowiązki komendanta hufca w Augustowie. Z chwilą wybuchu wojny stanął w szeregi żołnierzy broniących naszego kraju. W czasie działań obronnych dostał się do niewoli sowieckiej i został uwięziony w łagrach sowieckich. Po ich opuszczeniu wstąpił do II Armii Wojska Polskiego i walczył aż do zakończenia wojny.

Po powrocie podjął pracę m.in. w Białymstoku. Tu też w 1986 roku wstąpił do Drużyny Weteranów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej. Należał też do Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Po śmierci dh. Andrzeja Domaszewicza w 1992 r. objął funkcję zastępowego. Pełnił ją krótko, bo tylko do września 1992 r. Choroba, a potem śmierć przerywa Jego harcerską działalność.

Został pochowany na cmentarzu w Czarnej Białostockiej w grobie swojego ojca. Zastęp Białystok odwiedza Jego grób. W maju b.r. – za zgodą rodziny – umieściliśmy na Jego grobie Krzyż Harcerski. Złożyliśmy kwiaty, zapaliliśmy znicz. Modliliśmy się za Jego duszę i pożegnaliśmy go po harcersku: Czuwaj!

zastępowa phm Elżbieta Dąbrowska

ze str. 15

Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO

- do 15 marca 2001 r. – zgłaszanie propozycji zmian w Statucie TPZŁ i przekazanie ich zarządowi głównemu
- do 30 kwietnia 2001 r. – przekazanie zarządowi głównemu protokołów ze zjazdów oddziałowych, ankiet delegatów, nowych składów zarządów oddziałów wraz z adresami ich członków a także ankiet statystycznych oddziałów i innych dokumentów zjazdowych
- do 15 maja 2001 r. – (plenum ZG TPZŁ) – ocena przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w oddziałach, przyjęcie materiałów na Walny Zjazd Delegatów (sprawozdanie ZG z kadencji 1998 – 2001, projekt zmian w Statucie, projekty uchwał i ewentualnych rezolucji)
- do 20 maja 2001 r. – rozesłanie zaproszeń i materiałów na 24. Walny Zjazd Delegatów
- 22 czerwca 2001 r. w Łomży – Walny Zjazd Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

* * *

20 października prezydium Zarządu Głównego zajęło się przygotowaniami do organizacji dorocznej kwesty na ratowanie łomżyńskich zabytków cmentarnych. Wiceprezes ZG i jeden z inicjatorów kwesty, Józef Babiel poinformował, że tegoroczna zbiórka pieniędzy rozpocznie się o godz. 8 i potrwa do 16,30 tylko 1 listopada. Tradycyjnie kwestować będą działacze TPZŁ, komisji Opieki nad Zabytkami PTTK, dziennikarze, politycy, przedstawiciele władz. Włączeni zostaną także członkowie kół młodzieżowych TPZŁ z I i III LO, którzy będą sprzedawać „Plan – Informator Zabytkowego Cmentarza w Łomży". Zgłoszono propozycję, by członkowie Towarzystwa przystąpili do porządkowania zabytkowych nagrobków. Ustalono, że do pracy w dniu 28 października zostaną zaproszeni wszyscy, którzy zechcą swój wolny czas poświęcić łomżyńskiej nekropolii.

Prezydium postanowiło zwrócić się do wszystkich członków zbiorowych o uregulowanie składek członkowskich. Odpowiedzialny za realizację tego przedsięwzięcia został skarbnik ZG, Ryszard Kozłowski.

* * *

24 listopada prezydium ZG TPZŁ przeanalizowało m.in. działalność wydawniczą zarówno zarządu głównego, jak i oddziałów. Członkowie prezydium ZG wysłuchali analizy przygotowanej na ten temat przez sekretarza ZG. Zdaniem członków prezydium analiza została przygotowana fachowo i rzetelnie. W trakcie posiedzenia dość szeroko omówiono problemy wydawnicze Towarzystwa, analizując wszystkie odmienne stanowiska w tej sprawie.

W kolejnym punkcie posiedzenia kol. J. Babiel poinformował o przebiegu kwesty na ratowanie łomżyńskich zabytków cmentarnych. Czytaj: str. 8–9 i 11.

Kol. Jerzy Kierażyński zobowiązał się do opracowania ankiet sprawozdawczych dla oddziałów Towarzystwa.

* * *

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej ma już własną kserokopiarkę. Znakomite i świeżo wyremontowane urządzenie przekazało nieodpłatnie I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki. Zrzeszeniu Handlu i Usług oraz Bankowi Zachodniemu serdecznie dziękujemy za życzliwość, jaką odczuwaliśmy dotychczas w tej sprawie.

Ewa Chętnik – Donatowicz

W Zaduszki

Pamięć o przeszłości zapaliła świateł znicze
Zakwitły chryzantemy – symbol przemijania
Zacierają się różnice względne czasowe
Zaduszki dziś dla nas – przed nami tajemnica
Czy starczy nam do końca ożywczych nadziei
By czerpać z czynów przodków wita siłę
Daj nam Panie wszechmoc roztropności
I siłę, by pokonać wszelkie zwątpienie.

WIEŚCI Z ODDZIAŁÓW

Białystok

14 października b.r. w godzinach popołudniowych, w salach białostockiego muzeum przy Pl. Kościuszki odbyła się niecodzienna, piękna uroczystość z okazji promocji książki pt. „Błękitna Dziewiątka", której autorką jest Elżbieta Kozłowska – Świątkowska.

Białostocka „Błękitna Dziewiątka" to męska drużyna harcerska im. Stefana Czarnieckiego, o której się mówi także krótko: wodniacy. O Niej, o Jej historii traktuje wspomniana książka.

Drużyna powstała 1 marca 1945 roku i przejęła tradycje przedwojennej „Błękitnej trójki". Należeć do „Dziewiątki" to był przywilej, zaszczyt, a należeli do niej (i należą) wspaniali ludzie. Dziś, gdy przeczytałam „tylko" listę 600 członków, którzy przeszli przez tę drużynę do 1986 r. (taki miałam w ręku dokument) – wzruszyłam się. Zaiste piękny to poczet! Mieszkam w Białymstoku od roku 1962 i okazało się, że bardzo dużo z tych ludzi znam. Nazwiska ich mówią mi, że niepoślednie było to wychowanie, skoro w przeważającej ilości wyszli z tej drużyny ludzie niepospolici, należący – można rzec – do miejscowej elity. To znani lekarze, profesorowie, literaci, aktorzy, wszelkiego rodzaju menadżerowie, dyrektorzy itp.

Zetknęłam się niedawno z taką statystyką: na zachodzie, gdzie ruch skautowy skupia też niewiele ponad kilka procent młodzieży, wśród ludzi na wysokich stanowiskach to ponad 50 proc. byli skauci. Chyba w przypadku „Dziewiątki" i u nas ta statystyka się potwierdza.

Na uroczystości promocji książki obecna była autorka, która na zmianę z prof. Zaniewską z Uniwersytetu w Białymstoku mówiła o dziejach drużyny i książki. Wspomagał je w tym aktor białostocki, Piotr Damulewicz, urozmaicając gawędą, pieśniami i piosenkami harcerskimi, podejmowanymi przez widownię. Na sali, wśród widzów był honorowy członek „Błękitnej dziewiątki" prezydent RP na uchodźctwie, hm Ryszard Kaczorowski z małżonką, przybyły z Londynu. Wszystkie miejsca siedzące były zajęte, a drugie tyle widzów stało. Widownię stanowili ludzie w bardzo różnym wieku, zarówno seniorzy harcerscy w mundurach jak i cywile, młodzi z drużyny wodniackiej w marynarskich ubraniach i „zwykła" młodzież harcerska.

Szczególnie wzruszający był moment, gdy aktor Piotr Damulewicz odczytał wspomnienia harcerskie druha hm. Ryszarda Woronieckiego, który był czwartym z kolei drużynowym IX BDH, potem hufcowym, a ostatnio komendantem białostockiego Kręgu Seniorów, a który, niestety, zmarł na kilka dni przed uroczystością. Te wspomnienia napisane z talentem i humorem zabrzmiały jak głos zza grobu! A kilka dni temu właśnie nas zapraszał na tę uroczystość żarliwie i serdecznie.

Przeglądam materiały na 40-lecie „Dziewiątki" czyli z lat 80. Zaskoczona spotykam tam nazwisko hm. Waldemara Sołtysa. Gdzie nie spojrzeć – łomżyniacy!

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

285 TYSIĘCY hektolitrów piwa (o ponad 5 proc. więcej niż przed rokiem) sprzedał łomżyński browar w tym roku.

BEATA Lemańska i Grażyna Filipkowska z Łomży reprezentowały Polskę na Fryzjerskich Mistrzostwach Świata Hair World 2000 w Berlinie.

TYGODNIK „Kontakty" oraz Wyższa Szkoła Agrobiznesu ogłosiły IV edycję plebiscytu „Człowiek sukcesu 2000".

ZWŁOKI 37-letniej kobiety znaleziono w pobliżu Grobli Jednaczewskiej. Przyczyną zgony było wychłodzenie ciała.

GRANT duńskiej Agencji Ochrony Środowiska na projekt zagospodarowania osadów z oczyszczalni w Łomży, Nowogrodzie, Ostrołęce i Różanie otrzyma Stowarzyszenie Gmin Ekorozwój Dorzecza Narwi.

11 MILIONÓW złotych strat ma już w tym roku łomżyński szpital.

LISTOPADOWE truskawki można kupić na łomżyńskich targowiskach po 7 zł za kilogram. Kwitną drzewa owocowe i wiosenne kwiaty w ogródkach.

PONAD 21 tys. złotych zebrano podczas tegorocznej kwesty na ratowanie łomżyńskich zabytków cmentarnych.

5 LAT działalności obchodziło Studio Piosenki PopArt kierowane przez Bernarda Karwowskiego. W koncercie jubileuszowym wystąpiła m.in. Grażyna Łobaszewska.

WIELKI jubileusz i obchody 1000-lecia chrześcijaństwa na Ziemi Łomżyńskiej oraz oddanie hołdu Patronowi – to najważniejsze elementy tegorocznego listopadowego spotkania Drużyny Weteranów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej im. Leona Kaliwody.

SUKCESEM zakończyło się pierwsze tournee Czarnego Teatru SIVINA 2 Tomasza Brzezińskiego na Litwie.

OSTATNIĄ już prawdopodobnie przed likwidacją jednostki przysięgę złożyło w Czerwonym Borze 800 rekrutów Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych.

23 DZIECI z łomżyńskiego zamiast do domów dziecka trafiło już w tym roku do rodzin zastępczych.

ZAKŁAD Krawiecki w Zambrowie wyspecjalizował się w produkcji strojów dla Świętego Mikołaja.

Z UDZIAŁEM Łomży i Ostrołęki oraz 18 gmin woj. podlaskiego i mazowieckiego utworzono Komunalny Związek Gmin „Czysta Ziemia".

PROKURATURA Okręgowa w Łomży przekazała do Muzeum Północno-Mazowieckiego dwa worki dokumentów zarekwirowanych działaczom „Solidarności" podczas stanu wojennego.

Zainteresowanych odsyłam do książki Krystyny Kozłowskiej-Świątkowskiej. Cena 35 zł, w twardej oprawie – 50 zł.

Anna Maria (Chludzińska) Badyda
Prezes Oddziału Białostockiego TPZŁ
Członek Drużyny Harcerzy Weteranów
Ziemi Łomżyńskiej

* * *

W naszym zastępie jest sporo osób chorych, które staramy się odwiedzać. W słoneczny, październikowy poranek razem z dh. Anią wybrałyśmy się w odwiedziny do dh. Lecha Lebensztejna, który już od dłuższego czasu jest poważnie chory i nie może uczęszczać na nasze zbiórki i zebrania TPZŁ. Po serdecznym powitaniu i wręczeniu kwiatów przekazaliśmy mu świadectwo przyznania stopnia „Harcerza Rzeczypospolitej". A potem były wspominki z lat młodości, co skłoniło druha Leszka do opowiadania o swojej działalności w harcerstwie.

Najpierw była praca w Szarych Szeregach w 1942 r. w Łomży, składanie przyrzeczenia w niecodziennej scenerii wieczorem na cmentarzu, przy grobie dh. Leona Kaliwody. Potem były Hufce Polskie, a dalej przysięga na ręce prof. Osieckiej – szefowej Wojskowej Służby Szkoleniowej, w obecności porucznika Gromadzkiego i Tadeusza Cwalińskiego – drużynowego. Od tego czasu praca i szkolenie w jednostce AK. Szkolenie wojskowe, rozpoznawcze i zdobywanie broni. Nauka strzelania i pierwszy ranny kolega. Tarapaty ze zdobyciem szczepionki. Przygotowywanie się do chwili wyzwolenia – wykonywanie napisów z nazwami ulic, komend, urzędów, opasek i flag. Następnie rozwiązanie grupy z chwilą wejścia wojsk sowieckich. W 1945 roku rozpoczęcie nauki w liceum, praca w drużynie i w hufcu. Wyjazd na obóz CAC w 1945 r. w Osowcu. Następnie na Zlot do Szczecina pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą". Przyjaźnie, które przetrwały wiele lat... W 1946 r. wyjazd na studia do Wrocławia i dalsza praca w hufcu ZHP. Potem jeszcze obóz szkoleniowy koło Ełku...

Druh Leszek i my nie zauważyliśmy, że minęło kilka godzin, w czasie których – przywołując wspomnienia z młodości – byliśmy znów tymi młodymi harcerkami i harcerzami. Tak jakby czas się cofnął: jesteśmy w lesie pod namiotami, śpiewamy, pracujemy, szorujemy gary, robimy różne figle i głęboko przeżywamy każde zdarzenie związane z harcerstwem. Z żalem musieliśmy przerwać te pogaduszki, by nie męczyć chorego.

Elżbieta Dąbrowska

Kraków

14 października odbyło się „jesienne" zebrane łomżyniaków. Gościny udzielili nam kol. Danuta i Józef Turlejscy – wierni członkowie od chwili powstania oddziału oraz harcerze – weterani zastępu krakowskiego.

Tematyka spotkania koncentrowała się wokół relacji z plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego w Ciechanowcu. Przedłożono również informację o II Walnym Zjeździe Delegatów Związku Kurpiów 19 sierpnia b.r. w Ostrołęce. Kol. Wiesława Wiatr omówiła sprawy organizacyjne związane przede wszystkim ze Zlotem Listopadowym Weteranów Harcerzy. Wnioski ze spotkania dotyczyły głównie starań o pozyskanie większej liczby członków do Oddziału.

15 października 2000 r. w Parku Jordana w Krakowie zostało odsłonięte popiersie Jana Pawła II z brązu. Jest to jeden z elementów cyklu Wielkich Polaków XX wieku. Pierwszy pomnik z tego cyklu został postawiony w zeszłym roku i poświęcony jest Prymasowi Tysiąclecia. Popiersie Ojca Świętego zaprojektował prof. Stefan Dousa z krakowskiej ASP, a fundatorem pomnika jest Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność". W uroczystości tej uczestniczyło troje członków oddziału krakowskiego TPZŁ.

Ewa Chętnik – Donatowicz

POROZUMIENIE „Pomost" utworzyło 9 radnych Rady Miejskiej. Czworo z nich rekrutuje się z byłego koalicyjnego ugrupowania centrolewicowego, pozostali z AWS. Doprowadzili do zwołania nadzwyczajnej sesji rady i odwołania zarządu miasta, z wyjątkiem prezydenta Jana Turkowskiego.

ŁOMŻY przybył nowoczesny gmach przy Szosie Zambrowskiej – miejscowy oddział Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego wprowadził się już do nowej siedziby.

BRONISŁAW Ramotowski z Łomży został tegorocznym mistrzem wśród 62 łomżyńskich hodowców gołębi.

300 PRZYPADKÓW wymuszania pieniędzy ujawnili łomżyńscy policjanci w tutejszych szkołach.

KOMORNIK zajął konta bankowe giełdowej spółki Murawski Holding ze Śniadowa.

NAKAZ eksmisji z pawilonu przy ul. Wyszyńskiego w Łomży otrzymało od Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży. Przeniesie się prawdopodobnie do budynku starego szpitala.

ORDYNARIUSZ Diecezji Ełckiej, Wojciech Zięba został arcybiskupem i metropolitą białostockim. Biskup pomocniczy Diecezji Ełckiej, przez wiele lat związany z Łomżą Edward Samsel, został nowym ordynariuszem w Ełku.

LAURY uczniów łomżyńskiego „Plastyka": Monika Zawadzka wygrała I Międzynarodowy Spotkaniach Sztuki Młodych w Portugalii, dystansując 2,5 tys. prac z całej Europy, a Bartosz Iwaszkiewicz zdobył I nagrodę w Ogólnopolskim konkursie Plastycznym dla dzieci i młodzieży pod nazwą „polskie zamki, pałace, dwory i dworki w otoczeniu parków".

PO LATACH „tymczasowego" gnieżdżenia się w barakach przy ul. Dmowskiego, do nowej siedziby przeprowadził się Urząd Gminy Łomża. Mieści się obecnie w budynku starego szpitala.

BROWAR Łomża wydzielił się ze spółki PEPEES i odtąd będzie samodzielnym przedsiębiorstwem.

OSIEMNASTOMETROWY świerk z kolorowymi lampionami zdobi Stary Rynek w Łomży. Drzewo pochodzi z lasu koło Podgórza. Lampiony założono również na świerki rosnące na Pl. Kościuszki, w Parku Ludowym i przy pomniku Stacha Konwy.

ZWIĄZEK małżeński zawarło w tym roku w Łomży 409 par; w ub.r. było ich o 18 więcej.

„KRYSZTAŁOWE serce" dla Waldemara Cieślika a Brązowy Krzyż Za-

Festiwal pięknego mówienia

Już po raz szesnasty Teatrzyk Żywego Słowa „Logos" z Łomży zorganizował w Klubie Garnizonowym Łomżyński Konkurs Recytatorski Polskiej Poezji Współczesnej. Jak wiadomo – od kilku lat Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej jest współorganizatorem tej unikalnej, cieszącej się rosnącym zainteresowaniem, imprezy.

W tym roku na starcie stanęła rekordowa liczba – 50 – recytatorów z wielu rejonów kraju. Ich zmaganiom przysłuchiwał się m.in. wiceprezydent Łomży, wiceprezes ZG TPZŁ, Edward Matejkowski.

W tym roku obowiązkowym repertuarem była twórczość Marii Pawlikowskiej Jasnorzewskiej, ale każdy uczestnik konkursu musiał zaprezentować także dowolny utwór wybranego przez siebie poety. Tu dominowała Wisława Szymborska, ks. Jan Twardowski oraz Urszula Kozioł.

Po blisko czterogodzinnych przesłuchaniach, jury w składzie: prof. Jolanta Bałdyga, Mieczysław Janiszewski oraz Witold Długozima stanęło przed nie lada dylematem jak rozdzielić nagrody. Poziom bowiem był bardzo wysoki, ale także bardzo wyrównany. Ostatecznie pierwszym miejscem postanowiono uhonorować znakomite popisy Emilii Konopki ze Śniadowa. Dwie drugie nagrody otrzymali: Alicja Pawczyńska (Gimnazjum nr 8 Łomża) i Robert Drzewiecki (Myszyniec). Trzecie miejsce zdobyła Alicja Szulborska z Rosochatego Kościelnego, IV – Karol Romanowski (Gimnazjum Katolickie Łomża), dwa miejsca piąte: Edyta Nazaruk (Orzysz) i Dawid Rutkowski (Przytuły). Nagrodę specjalną tygodnika „Kontakty" za najlepszy dobór repertuaru zdobyła Milena Bajno z Gimnazjum nr 6 w Łomży. Jury przyznało również wyróżnienia. Otrzymali je: Natalia Sobocińska ze Stawisk, Karolina Klepacka z Ciechanowca i Krzysztof Łazarski ze Sztabina.

Gratulujemy wszystkim laureatom, a kierownictwu Teatrzyku „Logos" i Klubu Garnizonowego dziękujemy za miłą i owocną współpracę.

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

sługi dla Macieja Narzewskiego – to najwyższe odznaczenia dla łomżyńskich Honorowych Dawców Krwi, wręczone z okazji dorocznych Dni Honorowego Krwiodastwa.

NA ULICE Łomży wyjechało pięć nowoczesnych autobusów marki VOLVO.

W CIECHANOWCU odbył się XX, jubileuszowy konkurs Gry na Ludowych Instrumentach Pasterskich, odbywający się tradycyjnie w pierwszą niedzielę Adwentu.

PRZED Sądem Okręgowym w Łomży rozpoczął się proces 6 mężczyzn, oskarżonych przez prokuraturę o spowodowanie trzech detonacji bombowych w ub.r. przed miejscowymi placówkami handlowymi, o nielegalne posiadanie ładunków wybuchowych, posiadanie narkotyków i kradzież samochodów.

SAMOCHÓD Daewoo Tacuma był prawdziwym przebojem Wystawy Motoryzacyjnej, zorganizowanej przez Agencję Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej.

MARCIN Mieńkowski – uczeń I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki, jako jeden z dziesięciu uczniów z całej Polski – towarzyszył premierowi Jerzemu Buzkowi w wyprawie na szczyt Unii Europejskiej do Nicei.

ŁOMŻYŃSKI poeta, Jan Kulka świętował jubileusz 45-lecia pracy twórczej.

ZESPÓŁ Teatralny z VI Gimnazjum Publicznego otrzymał nagrodę Prezydenta Łomży podczas V Konfrontacji Teatralnych, zorganizowanych przez Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych. Wyróżnienie otrzymał teatr „Grot" z I Liceum Ogólnokształcącego.

POROZUMIENIE „Pomost" zgłosiło wniosek o odwołanie prezydenta Łomży, Jana Turkowskiego. Zdaniem przedstawicieli porozumienia prezydent zbyt opieszale prowadzi konsultacje nad stworzeniem nowego zarządu, a poza tym miasto znajduje się w dramatycznej sytuacji finansowej.

BYŁY senator, dr Jan Stypuła został ponownie prezesem łomżyńskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". W trakcie zjazdu Srebrnym Krzyżem Zasługi zostali udekorowani Mirosława Misijuk – Cholewicka, Wiesława Szymańska i Czesław Rybicki.

ODDANO do użytku najnowocześniejszy w kraju system monitoringu miasta. Osiem kamer zainstalowano w miejscach szczególnie zagrożonych przestępczością na osiedlu „Perspektywa". Monitoring kosztował na razie 440 tys. złotych. Będzie instalowany także na dworcu PKS oraz w centrum Łomży.

PRAWDZIWYM przebojem eksportowym stają się bażanty z podłomżyńskiego Elżbiecina. W tym roku, m.in. do Francji, wyeksportowano 12 tys. królewskich ptaków.

WOJEWODA Krystyna Łukaszuk ustanowiła zarząd komisaryczny w Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym.

HENRYK Gała – poeta mieszkający i tworzący w Drozdowie wydał kolejny tom swoich wierszy zatytułowany „Dopóki teraz". Podczas wieczoru promocyjnego bardzo przychylnie o Jego twórczości wyrażał się sam Janusz Termer.

CENY imprez sylwestrowych wahają się od 400 zł w b. Urzędzie Wojewódzkim do 1.300 złotych w hotelu „Baranowski" w Piątnicy.

W GALERII „Pod Arkadami" otwarta została doroczna wystawa „Galerii Jednej Fotografii".

TOWARZYSTWO Krzewienia Kultury Fizycznej było organizatorem V Wojewódzkiego Turnieju Piłki Siatkowej o Memoriał Tadeusza Plony.

Ewa Chętnik – Donatowicz

Rozważania w jesienny czas

„... Obraz z wymalowanym Kościuszką
Prostym jak do przysięgi
Gdzie wojna wciąż jeszcze trwa
wiecznie rozstrzygnięta..."
(Józef Ratajczak, „Przypis do Ojczyzny")

82 lata temu, w listopadowy dzień z Krakowa otulonego mgłą jesiennego brzasku, wyruszyła „szlakiem wolności" Pierwsza Kadrowa. Z głębi serc żołnierskich, od Błoń Krakowskich aż po Dziedziniec Wawelskiego Zamku, słychać było potężny śpiew i rżenie koni...

„Raduje się serce
Raduje się dusza
Gdy Pierwsza Kadrowa
Na wojenkę rusza..."

Komendant Józef Piłsudski jadący na swojej „kasztance" słyszał wokół radosny, gromki hymn. Hymn nadziei i odwagi:

„Hej, hej komendancie wodzu kochany,
Pójdziem z Tobą po zwycięstwo, poprzez krew i znój..."

I poszli....

Echo poniosło pieśni, odbiły się echem o wiekowe mury Krakowa, by pobudzić serca i dumę Polaków. Świadek na Wieży Zygmuntowskiej – Dzwon Zygmunta – obudził się, a uderzając w takt polskich słowiańskich serc, wyśpiewał pieśń wiary, nadziei, ofiary, męstwa, wyzwolenia. Ach Ty moja nieokiełznana, romantyczna, waleczna Polsko.... Zroszona krwią, potem, złudzeniami, upokorzeniami, a ciągle się na nowo odradzająca, jak ciernisty krzew nadziei...

Dzwon Zygmunta zagrał preludium wolności, a Kościuszko dostojnie na koniu adorował wchodzącym na Królewski Wawel. Był rok 1918.

Niepodległość wywalczona ofiarami życia, męstwem, przysięgą na wierność Ojczyźnie tak umęczonej jak Polka – Kobieta w okresach rozbiorów i powstań, udręczonej i poniewieranej jak Żołnierz Polski na frontach II wojny światowej, niezawisła i niepodległa na... 21 lat.

W roku 1939 znowu rozpostarte skrzydła wolności zostały ujarzmione. Dziś u schyłku roku 2000 większość Polaków snuje rozważania w ten jesienny historyczny czas, gdy babie lato kryje się już, a barwy jesiennych doświadczeń naszej historii zapalają znicze... Na mogiłach powstańców, w miejscach uświęconych krwią Polaków z czasu II wojny światowej, a brzozowe krzyże na skrajach polskich gościńców proszą o modlitwę...

Obchody 82 rocznicy Niepodległości Polski budzą wśród wielu pokoleń: tych, którzy byli świadkami zwiastunów wolności, jak również wśród młodego pokolenia, wspomnienia, osobiste refleksje, skłaniają do jesiennej zadumy nad historią pełną etosu i nad sensem pojęcia Wolności, która jest ostoją wielu wartości noszących jedno imię: Ojczyzna.

Na miarę zbliżającego się Trzeciego Tysiąclecia poczucie wiary i odpowiedzialności za swoje czyny, walka z egoizmem, cynizmem – winny być miarą wartości Polaka. Bijąc się w piersi, obserwujemy iż wielu przywódcom brakuje mądrości i wyobraźni, a więc cech, które mieli w poprzednich wiekach władcy Wawelu, a potem przywódcy duchowi w 1918 roku.

To wielki patriotyzm i zryw niepojęty serc oraz sumień pozwolił przetrwać powstańcom walczącej Warszawy. Wśród nich był poeta Krzysztof Kamil Baczyński; romantyk czasu zniewolenia zapalał blaskiem do walki. Już wtedy pisał:

„ A tu by trzeba z desek prostych
dom, kościół, niebo drgające wznieść...
A tu by dzbany oliwy słonecznej pełne
w rany otwartych warg podać..."

Poeta walczący przekazywał powstańcom wiarę, mądrość, roztropność, nadzieję i miłość. Wyznał:

„Nie to, co mi się śniło
ale com krwią przepłakał
to widzę".

Romantyczny realista przewidział upadek powstania...

Dziś, gdy wkraczamy do Zjednoczonej Europy, dbajmy o naszą tożsamość narodową, obyczaje, tradycje kulturowe i narodowe. Im bardziej godnie będziemy kroczyć z podniesioną głową w czapce i skumanie krakowskiej czy kurpiowskiej, pielęgnować wszelką twórczość wynikającą z bliskości Boga i piękna natury, tym bardziej będziemy wolni.

Bądźmy roztropni na wirażach historii i nie pozwólmy na to, by naszymi moralnymi nauczycielami byli Ci, co nie mogą określić istoty wolności i niezawisłości. Od wszystkich: artystów, pisarzy, pedagogów i działaczy regionalnych zależy bardzo wiele. To właśnie oni przekazują młodemu pokoleniu wartości chrześcijańskie i kulturowe młodzieży, która będzie Skarbnicą Polskości w wolnym i niepodległym kraju.

Dziś, gdy jest nadzieja na złożenie prochów Cypriana Kamila Norwida na Wawelu, obok Mickiewicza i Słowackiego nie zawiedźmy Jego testamentu:

„Czy zostanie na dnie popiołu
gwiaździsty dyjament
Wiekuistego zwycięstwa zaranie..."

Mamy wolność, ale od nas zależy jakie przyjmie ona barwy. Pamiętajmy o tych, którzy złożyli najwyższą ofiarę na Ołtarzu Ojczyzny. Nie zawiedźmy ich, spełniając nasz moralny obowiązek – Testament Polaków, dzięki którym marzenia o wolności poprzednich pokoleń stały się fakty. Pamiętajmy, czuwajmy!

Donata Godlewska, Czesław Brodzicki

W OPACTWIE BENEDYKTYNEK ŁOMŻYŃSKICH (fragment)

Zakon benedyktynów wywodzi się od św. Benedykta – Włocha, który urodził się w 480 r. w Nursji, niewielkim miasteczku środkowej Italii. Jego bliźniacza siostra, św. Scholastyka dała początek zakonowi benedyktynek, przyjmując regułę świętego Założyciela.

Benedykt to imię pochodzenia łacińskiego; oznacza dobroć w mówieniu i czynieniu. Scholastyka – imię także pochodzenia łacińskiego – znaczyło ucznia i prawnika.

Pierwsza bazylika zakonna powstała na szczycie Monte Cassino. Obecnie, po 1500 latach, jest na świecie około 11 tysięcy benedyktynów. Z Reguły Benedyktyńskiej pochodzą kameduli, cystersi, trapiści, sylwestryni, celestyni, humilianie i inni. Rodziny benedyktyńskie wydały wielu świętych i błogosławionych papieży i biskupów.

Pierwszym przybyłym do Polski benedyktynem był św. Wojciech, a pierwsze klasztory powstały już w XI wieku w Tyńcu i na Łysej Górze (Góry Świętokrzyskie). Św. Brunon z Kwerfurtu też był benedyktynem. W drodze misyjnej do Jaćwieży, płynąc Narwią – według tradycji – miał zatrzymać się w Starej Łomży zakładając tutaj pierwszą kaplicę i parafię pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Jego podróż misyjna zakończyła się śmiercią męczeńską w 1009 r. na pograniczu prusko-jaćwieskim.

Podczas badań archeologicznych przeprowadzonych latem 2000 roku odkryto fundamenty kościoła z XV wieku. Być może znajdują sie tam szczątki świątyni z początków XI wieku. Na Wzgórzu Świętego Wawrzyńca odkryto również duże cmentarzysko średniowieczne. Wyniki badań muszą być jeszcze dokładnie zweryfikowane.

Najstarsze wzmianki źródłowe dotyczące benedyktynów na późniejszej ziemi łomżyńskiej pochodzą z 1065 r., kiedy Wszerzecz (koło późniejszego Szczepankowa) wraz z Czerwińskiem i innymi dobrami, został zapisany jako uposażenie benedyktynów w Mogilnie.

Do Polski benedyktynki przybyły w XIII w. Jako pierwsze, w 1253 roku, założone zostało opactwo w Staniątkach koło Krakowa, z fundacji kasztelana krakowskiego Klemensa herbu Gryf. W XV wieku powstały klasztory żeńskie w Toruniu, Nieświeżu, Żarnowcu, Lwowie, Jarosławiu, Poznaniu, Sandomierzu, Przemyślu, Wilnie, Sierpcu, Słonimie, Drohiczynie i Przasnyszu. Opactwa w Grudziądzu, Łomży i Radomiu wywodzą się z klasztoru macierzystego w Toruniu.

Rozkwit zakonu nastąpił dopiero w XVI w. po Soborze Trydenckim. Na terenie Polski powstały wówczas 22 klasztory benedyktynek. Oprócz modlitwy zajmowały się one wychowywaniem dziewcząt i prowadzeniem szkół. W okresie rozbiorów skasowano 16 klasztorów. Tylko sześć: we Lwowie, w Wilnie, Nieświeżu, Przemyślu, Staniątkach i w Łomży doczekało się odrodzonej Ojczyzny. Po II wojnie światowej, na skutek zmiany granic Polski konwenty: lwowski, wileński i nieświeski, musiały opuścić swoje klasztory. Klasztor lwowski osiadł w Krzeszowie na Dolnym Śląsku, wileński w Żarnowcu na Pomorzu, nieświeski w Sierpcu i Drohiczynie. Obecnie jest osiem klasztorów – pięć opactw i trzy przeoraty.

Klasztory są samoistne, każdy ma swój nowicjat. Razem tworzą kongregację pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP, na czele której stoi ksieni prezeska, wybierana przez Kapitułę Generalną na okres 6 lat. Ani jeden klasztor nie prowadzi teraz pracy wychowawczej, jak to było przed wojną. Klasztor łomżyński jest opactwem.

Benedyktynki polskie mają wizytatora mianowanego przez Świętą Kongregację do Spraw Życia Konsekrowanego. Wizytator pełni swoją funkcję wówczas, gdy ktoś się do niego odwoła.

Szwadron księży – na koń!

12 listopada niecodzienna uroczystość odbyła się w Grabowie – rodzinnej miejscowości braci Wagów. Dzięki zabiegom głównego kawalerzysty, ks. Andrzeja Stypułkowskiego, funkcjonujące tu Stowarzyszenie Sportowo – Jeździeckie im. 10 Pułku Ułanów Litewskich, otrzymało sztandar. Do Stowarzyszenia należy kilku księży. Na to niecodzienne spotkanie przybyło wielu ułanów z całego kraju. Por. Bernard Wasilewski – żołnierz 10 Pułku Ułanów przekazał ułanom z Grabowa sztandar. Uroczystej mszy z tej okazji przewodniczył ks. prałat Ireneusz Borawski – oficjał Sądu Biskupiego w Łomży. Na zakończenie nabożeństwa wystąpiła Orkiestra VICTORIA z Warszawy i soliści. Natomiast uroczystości zakończyła tradycyjna „pogoń za lisem". Zwyciężył ks. Zbigniew Pyskło, który na swojej klaczy jechał na uroczystości w Grabowie aż z Jedwabnego, gdzie jest wikariuszem. Pokonał blisko 40 km w siodle. Na zdjęciu: kawalerzyści z Grabowa.

Łomżynianka na Olimpiadzie w Sydney

8 grudnia w Łomży zainaugurowany został IV Mikołajkowy Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt. Impreza miała znakomitą oprawę i niecodziennego Gościa. Była nim jedyna olimpijka startująca na tegorocznej olimpiadzie w Sydney z łomżyńskim rodowodem, Elżbieta Kuncewicz, wychowanka Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Jest absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki, stąd wśród wielu gości obecność dyrektora I LO i równocześnie prezesa ZG TPZŁ, Zygmunta Zdanowicza. W hali sportowej Gimnazjum Publicznego nr 2 i SP 10, zgotowano jej prawdziwą owację. Prezydent Łomży, Jan Turkowski wręczył pani Elżbiecie, trenującej obecnie w poznańskiej POSNANII, symboliczne upominki. W uroczystości uczestniczyli również rodzice łomżyńskiej olimpijki.

* * *

– Co czują rodzice, którzy mają takie dziecko w domu?

Maria Kuncewicz: – Szczęście! Radość! No i satysfakcja, że.... Pan wybaczy, ale nie mogę mówić.... Za bardzo jestem uczuciowa. W końcu nie każdemu jest dane urodzić olimpijkę. Mnie się udało!

– Kiedy Pan wiedział już na pewno, że będzie miał córkę – olimpijkę?

Zbigniew Kuncewicz: – To, że będzie wioślarką wiedziałem już po jej pierwszym pójściu na trening do Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. A że olimpijką? Obiecała, że kiedyś na olimpiadę pojedzie na pewno. Ale ja nie chciałem w to wierzyć. Dotrzymała jednak słowa. Pojechała.

Maria Kuncewicz: – Na początku było bardzo ciężko, no ale ona jest już tyle lat poza domem, że przyzwyczailiśmy się do tej rozłąki. Przyjeżdża tylko na święta, czasami w wakacje, ale na bardzo krótko.

Zbigniew Kuncewicz: – Na święta to wpada tylko na jeden dzień, w Boże Narodzenie.

– Marzenia córki?

– Ateny! No i chyba medal. Każdy sportowiec marzy o medalu olimpijskim, ona nie jest inna!

– Rozumiem, że rozdawanie autografów należy obecnie do Pani stałego zajęcia?

Elżbieta Kuncewicz: – Nie, no bez przesady. Wioślarstwo nie jest aż tak popularnym sportem, a ja znowu nie jestem aż taką gwiazdą...

– Nie żal Pani, że Łomżyńskie Towarzystwo Wioślarskie przestało istnieć?

– Naprawdę żal. Mam ogromny sentyment do mojego miasta rodzinnego, do pierwszego trenera p. Marka Zenczewskiego. Żal nawet z tej tak najprostszej przyczyny: kiedy tu przyjeżdżam, do moich rodziców, to nawet nie mam gdzie trenować. Dlatego bywam tu zawsze tak krótko.

– No właśnie: a Narew przecież już czysta, długa, szeroka, gdyby tak trochę sprzętu...

– Sprzęt jest naprawdę bardzo drogi. Taka łódka klasy światowej to jest wartość średniej klasy samochodu. Więc nie dziwię się, że tak trudno jest reaktywować klub w Łomży, bo wymaga to naprawdę niewiarygodnie dużych nakładów pieniężnych.

– Nie widziałem Pani łez w Sydney, zobaczyłem je natomiast dzisiaj, tu, w Łomży... Często się Pani wzrusza?

– Tak! (śmiech) Nawet mam przezwisko „Ryksa" (śmiech) Moja mama mówi nawet, że mam oczy w mokrym miejscu.

– Rozmawiałem przed chwilą z rodzicami. Mówią, że Pani marzeniem jest udział w Olimpiadzie Ateny 2004...

– Tak, to prawda. Ale na pewno już nie w kategorii lekkiej. To wymagało ode mnie nieprawdopodobnego wysiłku. Jestem po prostu za wysoka na wagę lekką i ciągnąć dłużej tej konkurencji na pewno nie ma sensu. Poza tym mogłoby to się odbić na moim zdrowiu. Dlatego zmieniam kategorię wagową, mam na oku już partnerkę – Agnieszkę. Jest ona bardzo dobra, startowała również w Sydney, tyle że na „jedynce". Może coś z nas będzie...

– Jaka była tak naprawdę Pani droga z Sydney do Łomży? Wiemy tylko tyle, że zaczynała Pani znakomicie, medale na mistrzostwach Polski jeszcze w barwach ŁTW, a potem już zobaczyliśmy Panią w Sydney...

– Po przyjeździe do Poznania okazało się, żę muszę przejść na długie wiosła, bo w krótkich nie było już miejsca w reprezentacji. Pływałam z góralką, która również przyjechała do Poznania. Startowałyśmy nawet na mistrzostwach świata, ale bez większego wyniku i w momencie kiedy zdecydowałam się na pływanie z Iloną Mokronowską, zaczęłyśmy odnosić sukcesy. Byłyśmy czwarte na mistrzostwach świata, po roku w Kanadzie – dziewiąte, no i teraz w Sydney – ósme.

– Sport sportem, a kiedy zostaniemy zaproszeni na ślub Elżbiety Kuncewicz?

– Ooooo, myślę, że jeszcze nie tak prędko. Dopiero się rozkręcam, bo sport naprawdę zabrał mi dużo czasu, na obozach przebywam około trzystu dni w roku, więc to o czymś świadczy. Kontakt telefoniczny ze znajomymi i z przyjaciółmi to była jedyna droga, żeby o mnie nie zapomnieli.

– Pływała Pani razem z kangurami?

– Nie! Ale nigdy nie zapomnę treningów w towarzystwie ogromnych stad przepięknie ubarwionych papug. Coś wspaniałego!

KOMUNIKAT
Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

Śpiewajmy z... Aniołami

PARAFIA Katedralna w Łomży jest wydawcą swojej pierwszej płyty kompaktowej. 16 kolęd polskich i... rosyjskich wykonuje nasz łomżyński zespół VOCI UNITI pod dyrekcją Katarzyny Szmitko. Płyta zatytułowana „Śpiewajcie Aniołowie", jest efektem wielu zabiegów ks. Artura Ryszewskiego, a materiał na nią zarejestrowało bezpłatnie Polskie Radio Białystok w najnowocześniejszym studiu Rembrandt. To wręcz rekordowo ekspresowe wydanie. Pomysł nagrania płyty zrodził się w ostatnich dniach listopada b.r., a już w niedzielę, 17 grudnia wierni mogli ją kupić w Katedrze. Jak zwykle wokół inicjatywy skupiła się grupka życzliwych „ochotników". Zdjęć na okładkę użyczyła firma Gabs Foto Express, a wydrukowała ją pięknie Libra Print. Na uwagę zasługuje znakomita okładka przygotowana specjalnie przez niezawodną Teresę Adamowską. Uwagę zwraca profesjonalny mastering, wykonany przez Sławomira Klibisza z Radia Białystok. No, ale przede wszystkim jest czego posłuchać. Tę płytę każdy łomżyniak powinien mieć w swojej płytotece. Spieszcie się!

Meble z gustem,
bo dla Ciebie

PHU ELMEB
ul. Wojska Polskiego 69, tel. 216 49 35

gabs foto
Express

ŚWIAT STAJE SIĘ PIĘKNY
OCZEKUJEMY NA CIEBIE:
ŁOMŻA,
STARY RYNEK 16

Twój smak...

OSM PIĄTNICA

Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy
ul. Forteczna 3, tel. 216 62 18

Twój smak!

Agencja Rozwoju Regionalnego
NATURALNIE – Z ŁOMŻY
Nie dla nijakich!
Łomża, ul. Marii Curie Skłodowskiej 1
tel. 215 00 72

Wydawca: Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej,
18-400 Łomża, ul. Polowa 22, tel./fax (086) 216 28 33,
Biuro czynne: poniedziałek–piątek od 9.00 do 13.00
Redakcja: Wawrzyniec Kłosiński, tel. (086) 216 49 72; 0601 394 365. Zdjęcia: Józef Babiel, Gabs Foto, archiwum
Opracowanie graficzne i montaż elektroniczny: Tadeusz Babiel.
Druk: Zakład Usług Poligraficznych LIBRA-PRINT, Aleja Legionów 114 B ISSN: 1509-6912